

# Krawczyk, Jerzy

---

## Z dziejów polskiego szkolnictwa górniczego : Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim (1907-1920)

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 27, 151-175

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JERZY KRAWCZYK

Z DZIEJÓW POLSKIEGO SZKOLNICTWA GÓRNICZEGO.  
POLSKA SZKOŁA GÓRNICZA  
W DĄBROWIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM (1907—1920)

Powstanie szkolnictwa technicznego nowoczesnego typu nierozzerwalnie związane jest z rozwojem przemysłu, a zwłaszcza — przynajmniej w początkowym okresie — przemysłu ciężkiego. Na Śląsku Cieszyńskim, stanowiącym prawie połowę tej części ziemi śląskiej, która pozostała przy Austrii w wyniku przegranych przez nią w osiemnastym stuleciu wojen z Prusami, od lat trzydziestych ubiegłego wieku nastąpił szybki rozwój przemysłu ciężkiego. Zbudowano wówczas potężne koksownie i huty (największa w Trzyńcu), przerabiające rudy śląskie, galicyjskie a także sprowadzane ze Szwecji, Austrii i Węgier. Wzrosła znacznie liczba kopalń i walcowni. Rozwinął się przemysł metalowy i maszynowy, a w okręgu bielsko-bialskim przemysł włókienniczy.

Poważne przeobrażenia zaszły w dotychczasowej strukturze gospodarki rolnej Śląska Cieszyńskiego; nastąpiła dalsza koncentracja feudalnej własności ziemskiej. Pod koniec dziewiętnastego stulecia wielka własność obejmowała ok. 44% obszaru kraju.

Niemalą rolę w uprzemysłowieniu regionu odegrał rozwój kolejnictwa. Szereg linii o zasięgu lokalnym powiązało teren ziemi cieszyńskiej w jeden organizm gospodarczy. Poszczególne ośrodki miejscowego hutnictwa połączone zostały z zagłębiem węglowym, ze słowackimi kopalniami rud oraz centrami produkcji, takimi jak Graz, Linz i przede wszystkim Wiedeń. Koksujący węgiel z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, którego wydobycie wzrosło tu w latach 1862—1914 z 0,6 do 7,6 mln ton, wchodzi na rynek Czech, Węgier oraz Austrii. Jednocześnie w przeciągu prawie czterdziestu lat, od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. do wybuchu I wojny światowej, zatrudnienie wzrosło z niespełna 10 tys. górników do przeszło 33 tys.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> J. Chlebowski: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Katowice 1971, s. 38.

Gwałtownemu procesowi uprzemysłowienia w drugiej połowie XIX i na początku XX w. towarzyszył na ziemi cieszyńskiej proces urbanizacji poszczególnych regionów. W tym okresie liczba ludności zwiększyła się o 245 tys.; z 190 tys. w 1857 r. do 435 tys. w 1910 r.<sup>2</sup>

Proces uprzemysłowienia nie doprowadził pod koniec XIX w. do poważniejszych zmian w strukturze narodowościowej Śląska Cieszyńskiego. Większa jego część utrzymała swój zdecydowanie polski charakter. Wzmocnieniu elementu polskiego, głównie na skutek fali imigracyjnej z Galicji, towarzyszył znaczny jednak wzrost nacisku, początkowo germanizacyjnego, później także czechizacyjnego. Pogłębienie się antagonizmów narodowościowych nastąpiło zwłaszcza wyraźnie na początku XX w. Spory polsko-czeskie nasiliły się wówczas tak dalece, że zepchnęły na plan dalszy antagonizm słowiańsko-niemiecki, pomimo że ten ostatni również uległ zaostrzeniu.

Wyniki spisów ludności z lat 1880—1900, potwierdzające zdecydowanie polski charakter większości ziem nad Olzą, uznali nacjonaści czescy za zagrożenie swego stanu posiadania na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza w jego części zachodniej. Wzmacniając ucisk czechizacyjny wobec rodzimej ludności polskiej, ale przede wszystkim w stosunku do napływających z Galicji imigrantów, wykorzystując w tym celu swą pozycję w radach gminnych, szkolnictwie, fabrykach i kopalniach, Czesi stopniowo rozszerzali swe wpływy<sup>3</sup>.

Działalność nacjonalistów czeskich spowodowała reakcję ze strony tej części społeczności polskiej, która była pod wpływem hasel radykałów frysztackich. Frysztacki ruch „narodowo-radykalny” cechowały postępowe poglądy społeczne, odznaczał się on jednak wrogością do osiadłej i napływającej do rewiru karwińskiego ludności czeskiej. Podczas gdy w północno-zachodniej części ziemi cieszyńskiej trwała rywalizacja polsko-czeska, we wschodniej części znaczne sukcesy odnosił ruch „ślązkowszczyzny”, głoszący wyższość kultury i języka niemieckiego, propagujący ideę śląskiej odrębności etnicznej<sup>4</sup>.

W tak złożonej sytuacji narodowościowej, jaka wytworzyła się na Śląsku Cieszyńskim, kluczową rolę odgrywało szkolnictwo. Dlatego też walka o polską szkołę stała się jednym z głównych zadań polskiego ruchu narodowego. Dopiero w 1895 r. udało się Macierzy Szkolnej założyć pierwsze polskie gimnazjum w Cieszynie. W kilkanaście lat później powstała w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim polska szkoła górnicza, która kształcąc średni dozór techniczny, odegrała nie mniej ważną rolę w utrzymaniu świadomości narodowej niż gimnazjum cieszyńskie.

<sup>2</sup> *Op. cit.*, s. 47.

<sup>3</sup> *Op. cit.*, s. 114.

<sup>4</sup> *Op. cit.*, s. 114—115.

## STARANIA O SZKOŁĘ

Utworzenie polskiej szkoły górniczej, kształcącej średni dozór techniczny, było z wielu względów nieodzowne. Istniejąca od 1874 r. w Morawskiej Ostrawie szkoła górnicza nie zaspokajała potrzeb ciągle rozwijającego się Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Kształciła rocznie zaledwie ok. 40 sztygarów, gdy co najmniej połowa sztygarów pracujących w zagłębiu nie ukończyła żadnej szkoły górniczej<sup>5</sup>. Poza tym językiem wykładowym szkoły w Morawskiej Ostrawie był język czeski. Tymczasem, jak pisał w 1907 r. „Dziennik Cieszyński”: „W zagłębiu węglowym na Śląsku austriackim przyznaje się do narodowości polskiej 86 proc. ludności, do czeskiej 9 proc., do niemieckiej 5 proc. A wszystkich dozorców 3 proc. zalicza się do Polaków. Reszta dozorców to prawie że przybysze, przeważnie Czesi...”<sup>6</sup>

Zabiegi o utworzenie we wschodniej części Cieszyńskiego (rejon karwiński) szkoły górniczej sięga końca XIX w. Rejon karwiński w tym okresie górował już zdecydowanie nad ostrawskim, dając ponad 80% łącznego wydobycia węgla. Wraz ze wzrostem wydobycia i wzrostem zatrudnienia nie poprawiły się jednak warunki pracy. W okresie 1884—1896 zginęło bowiem w masowych katastrofach w kopalniach węgla tego zagłębia ok. 620 osób. Największa katastrofa wydarzyła się w czerwcu 1894 r. w kopalni hr. Larischa w Karwinie. Zginęło wówczas 235 górników. Było to prawdopodobnie główną przyczyną założenia wkrótce potem przez hr. Larischa prywatnej szkoły dla dozorców (sztygarów)<sup>7</sup>. Ponieważ nauka, ze względu na naciski nacjonalistycznie nastawionych urzędników czeskich, prowadzona była w języku czeskim, a większość uczniów tego języka nie знаła, szkołę po kilkumiesięcznej próbie zamknięto. W dwa lata później (1896 r.) zarząd kopalń, które należały do bankierów wiedeńskich braci Guttman, podjął kolejną próbę założenia w Dąbrowie szkoły górniczej z polskim językiem wykładowym. Zabiegi te zostały przez Czechów storpedowane<sup>8</sup>.

Od początku XX w. sami Polacy zaczęli działać na rzecz utworzenia polskiej szkoły górniczej. W 1903 r. został opracowany przez grono polskich inżynierów górniczych obszerny memoriał postulujący i uzasad-

<sup>5</sup> Memoriał w sprawie założenia szkoły górniczej dla sztygarów w rewirze Dąbrowsko-Karwińskim. Maszynopis w posiadaniu Komisji Tradycji i Muzealnictwa Górniczego przy Zarządzie Oddziału Krakowskiego SITG, s. 4.

<sup>6</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1907, nr 272 z 8 XI.

<sup>7</sup> Memoriał w sprawie założenia szkoły górniczej ... podaje, że hr. Larisch ... w roku 1894, w rok po strasznej katastrofie w kopalniach karwińskich, założył dla własnych swych kopalń prywatną szkołę dla dozorców” (s. 10). Natomiast *Historia Polski*, Warszawa 1970, t. III, cz. 1, s. 648, informuje, że do katastrofy doszło w czerwcu 1894 r. Pozostaje więc otwarta sprawa, czy szkołę utworzono rzeczywiście w 1894 r.

<sup>8</sup> Memoriał ..., s. 1.



niający konieczność założenia takiej szkoły na Śląsku Cieszyńskim. Realizację tego postulatu oddano w ręce ówczesnych posłów na sejm krajowy w Opawie: dra Jana Michejdy<sup>9</sup>, Jerzego Cienciały, Franciszka Halfara<sup>10</sup>. Posłowie przedstawili propozycję właścicielom kopalń. Ci, uznając słuszność postulatu, zwracali uwagę na brak funduszy umożliwiających natychmiastowe urzeczywistnienie projektu<sup>11</sup>. Konferencja dyrektorów kopalń zagłębia uznała jednak, że możliwe jest utworzenie przy szkole w Ostrawie równoległego kursu z polskim językiem wykładowym<sup>12</sup>. Skończyło się na obietnicy.

Tymczasem w październiku 1905 r. w Krakowie odbyło się tzw. koleżeńskie zebranie inżynierów-górników, w czasie którego inż. Roman Rieger w referacie o zagłębiu ostrawsko-karwińskim podniósł sprawę założenia na tym terenie szkoły górniczej<sup>13</sup>. Utworzony na owym zebraniu komitet wykonawczy, mający przygotować przyszły zjazd inżynierów górniczych i hutniczych, zawiązał także osobny subkomitet „dla sprawy” szkoły górniczej w zagłębiu cieszyńskim.

W sytuacji, gdy zarządy kopalń w większości znajdowały się w rękach niemieckich, a administracja była obsadzona głównie przez Czechów, założenie na terenie Śląska Cieszyńskiego polskiej szkoły górniczej było przedsięwzięciem trudnym, związanym z pokonaniem szeregu przeszkód. Subkomitet, zdając sobie z tego sprawę, na posiedzeniu z 24 listopada 1905 r. wypracował koncepcję zorganizowania szkoły utrzymywanej nie tylko z funduszy kopalń zagłębia karwińskiego, ale także krakowskiego. Właściciele kopalń zagłębia krakowskiego mieliby ponadto wpłynąć na dyrektorów kopalń zagłębia karwińskiego i przekonać do tego projektu<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Jan Michejda (1853—1927). Urodził się 18 VII w Olbrachcicach na Śląsku Cieszyńskim. Po odbyciu studiów prawniczych w Krakowie i Wiedniu i otrzymaniu stopnia doktora praw zamieszkał w Cieszynie. Wraz z bratem Franciszkiem działał w polskim ruchu politycznym na Śląsku Cieszyńskim. Był jednym z założycieli Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego oraz Związku Spółek Rolniczych. Od 1890 r. aż do upadku Austrii był posłem do Sejmu Śląskiego w Opawie, na którego forum wraz z Jerzym Cienciałą, a później i Franciszkiem Halfarem, bronił spraw polskich. Przez dwie kadencje był posłem do Rady Państwa w Wiedniu. Jako poseł do Sejmu Śląskiego i Rady Państwa zajmował się zwłaszcza problemami równouprawnienia językowego i narodowego ludności polskiej oraz szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Po I wojnie światowej został mianowany naczelnikiem Tymczasowego Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego. Od 1922 r. pełnił funkcję burmistrza Cieszyna. Zmarł nagle w 1927 r.

<sup>10</sup> *Memoriał ...*, s. 2.

<sup>11</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1907, nr 182 z 11 VIII.

<sup>12</sup> *Memoriał ...*, s. 2.

<sup>13</sup> *Op. cit.*, s. 3.

<sup>14</sup> List Komitetu Wykonawczego Zebrania Koleżeńskiego inżynierów górników do F. Jastrzębskiego z dn. 19 XII 1905 r. Maszynopis w posiadaniu Komisji Tradycji i Muzealnictwa Górniczego...

W maju 1906 r. na wniosek komitetu wykonawczego zebrania koleżeńskieg0 zwołano walne zebranie krakowskiego Towarzystwa Górniczego. Postanowiono wówczas m. in. zwrócić się z deputacją do namiestnika Galicji hr. Andrzeja Potockiego, właściciela kopalń w Krakowskiem, w sprawie poparcia starań o założenie szkoły górniczej i interwencji na jej rzecz u hr. Larischa<sup>15</sup>. Wobec zbliżania się wyznaczonego na październik 1906 r. terminu zjazdu inżynierów górniczych i hutniczych wszelkie działania na rzecz założenia szkoły uległy chwilowemu zawieszeniu, tym bardziej że rozesłany we wrześniu 1906 r. do zainteresowanych *Program Zjazdu Górników Polskich...* informował o zgłoszeniu pod obrady kilku wniosków dotyczących szkolnictwa technicznego, m. in. „w sprawie założenia szkoły górniczej w zagłębiu cieszyńsko-krakowskim”<sup>16</sup>.

Projekty zjazdu inżynierów górniczych i hutniczych wysuwane były od dawna. Propozycje takie padały na zebraniach koleżeńskich absolwentów Akademii Górniczej w Leoben z roku 1890 i 1900. Dopiero jednak komitet wykonawczy zebrania z 1905 r. dzięki poparciu wybitnych przedstawicieli przemysłu górniczego doprowadził do zorganizowania zjazdu.

I Zjazd Polskich Górników odbył się w Krakowie w dniach 4—7 października 1906 r. W pierwszym dniu obrad (5 X), po wygłoszeniu przez Józefa Kiedronia referatu pt. „O potrzebie szkoły górniczej w Zagłębiu Cieszyńsko-Karwińskim”, Karol Kołek przedstawił formalny wniosek w tej sprawie. Wniosek ten przedyskutowano na plenarnym posiedzeniu w trzecim dniu obrad. W czasie dyskusji głos zabrał przybyły specjalnie na zjazd poseł na sejm śląski dr Jan Michejda, który podziękował za inicjatywę zorganizowania szkoły, gorąco projekt ów poparł i zapewnił, że posłowie ze Śląska „wszelkich dołożą starań, by mogła powstać jak najrychlej na Śląsku polska szkoła górnicza”<sup>17</sup>. Wniosek został przez zjazd uchwalony i przekazany do realizacji Stałej Delegacji Zjazdu. Delegacja ta została wybrana przez zjazd w celu wykonania jego uchwał i przygotowania następnego zjazdu.

Stała Delegacja podejmując akcję na rzecz utworzenia szkoły górniczej zwróciła się w grudniu 1906 r. do Romana Riegera z prośbą o opracowanie memoriału uzasadniającego konieczność powstania takiej placówki. Memoriał został przedstawiony Stałej Delegacji na drugim jej posiedzeniu, które odbyło się w dn. 1—2 lutego 1907 r. Na posiedzeniu owym postanowiono, w celu zainteresowania społeczeństwa polskiego

<sup>15</sup> Memoriał ..., s. 3.

<sup>16</sup> Szczęść Boże! *Program Zjazdu Górników Polskich w Krakowie r[oku] 1906*, [Kraków 1906].

<sup>17</sup> *Pamiętnik I Zjazdu Polskich Górników w Krakowie w roku 1906*, Lwów 1907, s. 36.

sprawą szkoły, wydrukować memoriał Riegera oraz wysłać do redakcji czasopism odpowiednie komunikaty z prośbą o ich opublikowanie<sup>18</sup>. Memoriał już 20 lutego został przedłożony przez deputację ówczesnemu namiestnikowi Galicji hr. Potockiemu oraz marszałkowi Sejmu Krajowego Galicji hr. Badeniemu; został także z odpowiednią petycją przedstawiony Sejmowi Galicyjskiemu. Na początku marca memoriał, wydrukowany także w języku niemieckim, delegacja wręczyła ministrom skarbu i rolnictwa w Wiedniu. Rozesłano go także władzom i zarządom kopalń<sup>19</sup>.

Komunikat Stałej Delegacji dla prasy został zamieszczony już w numerze 4. „Przeglądu Górniczo-Hutniczego” z 15 lutego 1907 r., a następnie przedrukowany przez wiele czasopism o różnych odcieniach politycznych. Komunikat zwracał uwagę społeczeństwa polskiego na potrzebę utworzenia na Śląsku Cieszyńskim szkoły górniczej z polskim językiem wykładowym: „O ile bowiem klasa robotnicza jest wyłącznie niemal polska, o tyle dozorczy kopalniani (sztygarzy), a co zatym idzie i inżynierowie, są przeważnie Czechami, po części Niemcami i wrogo się odnoszą do narodowości polskiej”<sup>20</sup>.

Działaniom na rzecz szkoły sprzyjała ogólna radykalizacja nastrojów i wzrost natężenia walki o pełne równouprawnienie narodowe. Zmusiło to autonomiczne władze Śląska Austriackiego, opanowane całkowicie przez niemieckich obszarników i burżuazję, do pewnych ustępstw. W 1907 r. władze zezwoliły na posługiwanie się w administracji gminnej językami polskim i czeskim, które uznano obok niemieckiego za urzędowe<sup>21</sup>.

Wkrótce Stała Delegacja przedsięwzięła następne kroki w walce o zorganizowanie szkoły. Na 7 kwietnia 1907 r. zwołano z jej inicjatywy do Krakowa posiedzenie reprezentantów kopalń zagłębia krakowskiego. Obecni na posiedzeniu postanowili wyasygnować jednorazowo kwotę 8000 koron na koszty założenia szkoły oraz 2000 koron rocznie na jej utrzymanie. Stała Delegacja, mając zapewnione poparcie zarówno władz galicyjskich jak i wiedeńskich oraz właścicieli kopalń zagłębia krakowskiego, liczyła także na pomoc właścicieli kopalń śląskich. Hr. Larisch, przewodniczący Rady Gwarków kopalń cieszyńskich, nie zgodził się jednak nawet na przyjęcie delegacji zarządu kopalń galicyjskich

<sup>18</sup> *Sprawozdanie Stałej Delegacji Zjazdu Polskich Górników (Delegacji Górników i Hutników Polskich) za czas I Kadencji 1906—1910 ... Dodatek do nr. 3 „Szczęść Boże!” Organu Związku Polskich Górników i Hutników, Lwów 1910, s. 8.*

<sup>19</sup> *Pierwszy rok polskiej Szkoły górniczej w Dąbrowie (Śląsk Austr.), Lwów 1908, s. 4—5. Także: Jednodniówka na uroczystość 25-lecia Polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie (Śl. C.) odbytej w Katowicach w dniu 7 i 8-go grudnia 1932 roku, Kraków [b. r.], s. 17.*

<sup>20</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1907, nr 4, s. 107.

<sup>21</sup> J. Chlebowczyk: *op. cit.*, s. 102.

i przedstawienie sobie sprawy<sup>22</sup>. W liście skierowanym do Maurycego Katzera, dyrektora kopalń gwarectwa jaworznickiego, występując prawdopodobnie w imieniu Konferencji Dyrektorów kopalń cieszyńskich, stwierdził, że „my nie jesteśmy w ogóle zainteresowani w utworzeniu szkoły górniczej w rewirze karwińskim[...]” i dalej „[...] obecnie istniejąca szkoła górnicza w rewirze ostrawsko-karwińskim zupełnie wystarcza”<sup>23</sup>.

Wynikłe z powodu odmowy hr. Larischa trudności rozważano na trzecim posiedzeniu Stałej Delegacji w dn. 29—30 czerwca 1907 r. w Krakowie. Postanowiono mimo wszystko prowadzić dalej akcję na rzecz szkoły<sup>24</sup>. Przez całe lato organizowano wiece ludowe, prowadzona była także energiczna kampania prasowa. M. in. „Dziennik Cieszyński” opublikował w lipcu i sierpniu 1907 r. cykl artykułów podnoszących konieczność utworzenia polskiej szkoły górniczej. W artykule z 4 VIII gazeta pisała: „[...] palącą kwestią obecnej doby w tutejszym zagłębiu węglowym stała się sprawa założenia polskiej szkoły górniczej, w której polscy robotnicy bez obawy wynarodowienia się na dozorców i sztygarów kształcić by się mogli”<sup>25</sup>.

Wielkie zasługi w zorganizowaniu opinii publicznej położył znany działacz, kierownik polskiej szkoły ludowej w Dąbrowie Fryderyk Kretschmann<sup>26</sup>. Duże znaczenie miało także zdecydowane stanowisko posła dra Jana Michejdy<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> *Pierwszy rok polskiej Szkoły górniczej ...*, s. 5. Także: *Jednodniówka ...* s. 18.

<sup>23</sup> List ten brzmi następująco: „Abschrift. Wien 4 Mai 1907. Euer Hochwohlgeboren! In Beantwortung der an mich gerichteten Zuschrift vom 28.p. teile ich Ihnen mit, dass wir kein besonderes Interesse an der Errichtung einer Bergschule im Karwiner Revier haben, da derlei Einrichtungen stets mit grossen Kasten für die Gewerken verbunden sind und die jetzt bestehende Bergschule im Ostrau-Karwiner Revier vollkommen genügt. Nachdem die Unterrichtssprache an besagter Schule die tschechische ist, ist geplant, durch Austellung eines der polnischen Sprache mächtigen Lehrers den polnischen Schülern den Unterricht zu erleichtern. Sollten die westgalizischen Berg- und Hüttenwerke die Errichtung einer Bergschule für nötig und wünschenswert erachten, so würde ich Ihnen empfehlen an die Errichtung einer solchen an Ort und Stelle nämlich im Dzieditzer Revier zu denken. Hochachtungsvoll Graf Larisch m.p. Sr. Hochwohlgeboren Herrn Bergdirector Moritz Katzer Jaworzno”. Maszynopis w posiadaniu Komisji Tradycji i Muzealnictwa Górniczego.

<sup>24</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1907, nr 24, s. 616.

<sup>25</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1907, nr 176 z 4 VIII.

<sup>26</sup> Fryderyk Kretschmann (1859—1934). Urodził się 17 II w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu w 1878 r. seminarium nauczycielskiego w Cieszynie pracował jako nauczyciel początkowo w Jabłonkowie, a później w Dąbrowie w powiecie frysztackim. W Dąbrowie, gdzie pracował jako kierownik szkoły, organista i sekretarz gminny, zdobył sobie uznanie ludności polskiej. Należał do współtwórców polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie, w której prowadził chór męski. W 1920 r. przeniósł się do Czeskiego Cieszyna, gdzie został kierownikiem biura Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Zmarł 14 VIII 1934 r. w Czeskim Cieszynie.

<sup>27</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1908, nr 22, s. 640.

Dążąc do formalnego poparcia swej akcji na rzecz założenia polskiej szkoły górniczej Stała Delegacja zwołała na dn. 13 października 1907 r. do Krakowa posiedzenie, w którym oprócz innych przedstawicielei społeczności polskiej Śląska Cieszyńskiego wziął udział dr Michejda. Uczestnicy postanowili przedłożyć Stałej Delegacji swą opinię: „Zebrani są zdania, że bezzwłocznie założenie szkoły górniczej na razie środkami prywatnymi, bez względu na pomoc kopalń śląskich, będzie korzystnym krokiem czynności, zdążającej do nadania szkole bytu samoistnego przez zapewnienie jej poparcia rządu, wydziałów krajowych i kopalń”<sup>28</sup>.

Wobec powyższego Stała Delegacja postanowiła otworzyć z końcem 1907 r. kurs przygotowawczy szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim, uchwaliła jednocześnie statut i plan nauki przyszłej szkoły i przedłożyła go do zatwierdzenia ministerstwu rolnictwa (temu ministerstwu podlegały sprawy górnictwa). Wniesiono także podanie do Sejmu Galicyjskiego o zasiłek.

Przeprowadzenie prawne tej uchwały Stała Delegacja powierzyła zarządowi Związku Górników i Hutników w Austrii, pod którego kierownictwem szkoła, przynajmniej początkowo, miała być prowadzona. Na fundusz szkoły kopalnie złożyły do czasu jej otwarcia 5000 koron, natomiast marszałek Galicyjskiego Wydziału Krajowego hr. Badeni zapewnił Delegację o swym poparciu w Sejmie w sprawie zapomogi, a gmina Dąbrowa odstąpiła, za niewielką odpłatnością, na potrzeby szkoły lokal składający się z dwóch dużych sal i kancelarii nauczyciela<sup>29</sup>. Otwarcie szkoły przewidziano na 1 grudnia 1907 r.; na nauczyciela stałego powołano inżyniera górnika Leopolda Szefera, asystenta Politechniki Lwowskiej.

Czesi próbowali przeciwdziałać powstaniu szkoły. M. in. dyrekcja górnicza w Dąbrowie wystosowała do Wydziału Krajowego w Opawie odwołanie od uchwały gminy dąbrowskiej w sprawie założenia w tej miejscowości szkoły górniczej. Odwołanie to jednak, jako nieuzasadnione, Wydział Krajowy na posiedzeniu w dn. 3 grudnia odrzucił<sup>30</sup>.

Mimo że wiadomość o zapisach do szkoły gazety polskie zamieściły zaledwie na tydzień przed jej otwarciem, zgłosiło się 44 kandydatów<sup>31</sup>. Było to dowodem wielkiego zapotrzebowania na tego typu szkołę. Powodów, którymi kierowano się w dążeniu do założenia szkoły właśnie na Śląsku Cieszyńskim, było wiele. Istniało tam kopalnictwo węglowe nowocześniejsze niż w Galicji i o większych tradycjach, a przy tym w trudniejszych warunkach geologicznych. Poza tym uważano, że w ra-

<sup>28</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1907, nr 24, s. 617.

<sup>29</sup> *Op. cit.*, s. 617.

<sup>30</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1907, nr 282.

<sup>31</sup> M. in. informację taką zamieścił organ PPS-D „Robotnik Śląski” w nrze 48 z dn. 29 XI 1907 r.

zie potrzeby łatwiej będzie założyć następną taką szkołę w Galicji niż na Śląsku Cieszyńskim<sup>32</sup>.

Były także inne względy. W przybierających ciągle na sile sporach narodowościowych polska szkoła górnicza stanowiłaby istotny punkt oparcia w walce z czechizacją i „ślazakowszczyzną”. Oddziaływanie bowiem świadomości narodowej jako podstawowej więzi między- i ponadklasowej dało o sobie znać także w środowisku robotniczym, dokąd zaczął stopniowo przenikać ekspansywny nacjonalizm<sup>33</sup>.

#### DZIAŁALNOŚĆ SZKOŁY

Nauka rozpoczęła się 6 grudnia 1907 r. Spośród 44 kandydatów przyjęto po przeprowadzeniu egzaminu, z braku miejsc, tylko 24 (16 ze Śląska Cieszyńskiego, 7 z Galicji, 1 z Górnego Śląska)<sup>34</sup>. W niedzielę 8 grudnia odbyło się uroczyste otwarcie szkoły. Przybył na nie delegat Koła Polskiego w Sejmie wiedeńskim — Jan Zarański, poseł do Sejmu Krajowego w Opawie dr Michejda, prezes Związku Górników i Hutników Polskich w Austrii hr. Zamojski, prezes cieszyńskiej Macierzy Szkolnej Hilary Filasiewicz<sup>35</sup> oraz burmistrz Dąbrowy Guziur<sup>36</sup>.

Z nowo otwartą szkołą wiązano wielkie nadzieje. Jak głosiła odezwa Stałej Delegacji: „[szkoła] Ma bronić polskiego górnictwa w zagłębiu krakowskim, jak i ludności polskiej na Śląsku. Robotnik polski na Śląsku nie będzie odtąd potrzebował wyrzekać się swego języka, by zostać dozorcą i sztygarem, by zdobyć byt lepszy. [...] W Galicji dostateczna liczba polskich sztygarów będzie obroną przed napływem cudzoziemców i dla Królestwa Polskiego, wobec braku takiej szkoły, dla Śląska Górnego wreszcie może szkoła nasza poważne oddać usługi”<sup>37</sup>. W myśl statutu zadaniem szkoły było „kształcenie kandydatów na dozorców ruchu dla kopalń [...]”<sup>38</sup>. Była to więc szkoła średnia, której absolwenci mieli w myśl ustawy o kierownikach i dozorcach sprawować nadzór nad ruchem technicznym kopalń<sup>39</sup>.

Ponieważ Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie była instytucją prywatną, utrzymywaną z zasiłków gwarectw, Związku Górników i Hutni-

<sup>32</sup> *Memoriał ...*, s. 7—8.

<sup>33</sup> J. Chlebowczyk: *op. cit.*, s. 110.

<sup>34</sup> *Pierwszy rok polskiej Szkoły górniczej w Dąbrowie (Śląsk Austr.)*, s. 12. Także: *Jednodniówka ...* s. 23.

<sup>35</sup> Hilary Filasiewicz — czołowy działacz utworzonego w 1906 r. na Śląsku Cieszyńskim Polskiego Stronnictwa Narodowego.

<sup>36</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1907, nr 282, 10 XII.

<sup>37</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1908, nr 7, s. 207.

<sup>38</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1907, nr 24, s. 619.

<sup>39</sup> *Ustawa z dn. 31 grudnia 1893 r. o ustanowieniu kierowników i dozorców ruchu w górnictwie. Wg Ustawy Górniczej i Ustawy Naftowej obowiązujących w województwach ...*, Warszawa 1925, s. 139, par. 9.



ków Polskich oraz subwencji rządu, Stała Delegacja powierzyła jej zarząd komitetowi szkolnemu. Komitet, którego przewodniczącym został poseł Jan Zarański, objął zarząd z dniem 10 lutego 1908 r.

Szkoła miała kształcić 15—20 szttygarów rocznie o tak wysokim poziomie wiedzy, by konkurencja z nimi była jak najtrudniejsza<sup>40</sup>. Nauka trwała 2 lata i dzieliła się na dwa kursy: przygotowawczy — trwający 6 miesięcy i fachowy — 14-miesięczny. Od kandydatów wymagano ukończenia szkoły ludowej, dwóch lat praktyki w kopalniach węgla kamiennego oraz zdania egzaminu wstępnego lub ukończenia 4 klas szkoły średniej albo pełnej szkoły wydziałowej. Komisja egzaminacyjna sprawdzała wiadomości kandydatów z języków polskiego, niemieckiego i matematyki.

Kurs przygotowawczy obejmował następujące przedmioty: arytmetykę z algebrą, geometrię z trygonometrią, geometrię wykreślną, fizykę, chemię, język polski, niemiecki i rysunki. Kurs fachowy, dzielący się na dwie części, obejmował w pierwszej: mineralogię i geologię, miernictwo, podstawy elektrotechniki, rysunki, repetycje niemieckie; w drugiej: maszynoznawstwo, górnictwo, rachunkowość kopalnianą, ustawodawstwo górnicze, miernictwo górnicze, rysunki, pierwszą pomoc w wypadkach i higienę oraz repetycje niemieckie.

Regularna nauka w nowo utworzonej szkole rozpoczęła się 9 grudnia 1907 r., trwała do 15 kwietnia 1908 r. Był to tzw. kurs przygotowawczy. W czasie jego trwania wystąpiło ze szkoły 2 uczniów. Decyzją narady nauczycieli 5 uczniów uzyskało ogólną ocenę ze wszystkich przedmiotów bardzo dobrą, 12 — dobrą, 3 — dostateczną, 2 — niedostateczną z jednego przedmiotu z prawem zdawania poprawki do 1 czerwca. Pierwsza część kursu fachowego rozpoczęła się 27 kwietnia i trwała do 25 lipca 1908 r. W trakcie kursu dobrowolnie opuścił szkołę jeden z uczniów, drugi zaś nie zdał poprawki i został skreślony z listy. Tak więc narada nauczycieli z 24 lipca oceniała postępy 20 uczniów, z których 6 otrzymało ogólną ocenę bardzo dobrą ze wszystkich przedmiotów, 9 — dobrą, 3 — dostateczną, 2 zaś niedostateczną z jednego przedmiotu.

Grono nauczycielskie składało się w tym okresie z kierownika, a razem nauczyciela przedmiotów zawodowych inż. Szefera i czterech nauczycieli przedmiotów pomocniczych: Jana Chromika, Karola Gonsiorka, Jana Kotasa i Fryderyka Kretschmanna<sup>41</sup>. Wydatki szkoły za rok szkolny 1907/8 pokrywane były przez galicyjski Wydział Krajowy i gwarantstwa zachodniej Galicji, Macierz Szkolną Ks. Cieszyńskiego oraz w połowie przez Związek Górników i Hutników Polskich w Austrii<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> *Sprawozdanie Stałej Delegacji Zjazdu Polskich Górników za czas I kadencji 1906—1910*, Lwów 1910, s. 4.

<sup>41</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1908, nr 22, s. 641.

<sup>42</sup> „Szczęść Boże!” *Organ Związku Górników i Hutników Polskich*, 1910, nr 1, s. 6.



W rozpoczętym we wrześniu 1908 r. drugim roku istnienia szkoły prowadzono jedynie drugą część kursu fachowego. Nie przyjmowano kandydatów na kurs przygotowawczy z uwagi na niepewną sytuację finansową i prawną szkoły. Dopiero 15 września 1908 r. statut szkoły został zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych<sup>43</sup>. Przedłożony pierwotnie projekt statutu musiał ulec pewnym zmianom. Trudności dotyczyły zwłaszcza paragrafu 6 projektu statutu, który brzmiał: „Językiem wykładowym i urzędowym szkoły jest język polski”<sup>44</sup>. Przepis ten zmieniono, zastrzegając używanie języka polskiego do wykładu i wewnętrznej administracji szkoły.

Dzięki zatwierdzeniu statutu absolwenci szkoły uzyskali prawne podstawy zajmowania stanowisk w służbie dozoru kopalnianego. Zatwierdzenie statutu zwiększyło także szanse na uzyskanie subwencji rządowej. Dlatego też Związek Górników i Hutników Polskich przedłożył rządowi i Sejmowi Galicyjskiemu petycję w sprawie subwencji na utrzymanie szkoły. Podobna petycja przedstawiona została na forum Sejmu Śląskiego w Opawie<sup>45</sup>. Sejm Galicyjski przyznał subwencję w kwocie 2000 koron rocznie, tej samej wysokości subwencję uchwalił także niedługo potem Sejm Śląski. Na subwencję rządową trzeba było czekać, została ona wyasygnowana dopiero w lecie 1909 r., w wysokości 8000 koron<sup>46</sup>. W związku z prawnym, a częściowo także i finansowym unormowaniem sytuacji szkoły jeszcze w 1908 r. wydano broszurkę informacyjną pt. *Pierwszy rok polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie*.

Rozwiązanie sytuacji prawnej i finansowej szkoły znacznie umocniło pozycję Związku Górników i Hutników Polskich w Austrii w podjętych z początkiem 1909 r. pertraktacjach z zarządami kopalń Śląska Cieszyńskiego w sprawie finansowania szkoły. Poszczególne zarządy, do których zwracał się Związek, przekazały sprawę do rozpatrzenia Konferencji Dyrektorów<sup>47</sup>. Ta porozumiała się ze Związkiem w celu zorganizowania wspólnej narady. Narada taka odbyła się 11 II 1909 r. w Morawskiej Ostrawie. Ze strony Związku uczestniczyli w niej: Jan Zaráński, poseł do parlamentu wiedeńskiego, prezes związku, oraz sekretarz tegoż związku inż. Adam Łukaszewski. Reprezentantem Konferencji Dyrektorów był m. in. radca górniczy Mayer, naczelny dyrektor Kopalń Kolei Północnej. W wyniku zawartego porozumienia kopalnie cieszyńskie zdecydowały się wysłać swych delegatów do komitetu szkolnego i ponosić koszty utrzymania szkoły. Znakiem, świadczącym o uznaniu szkoły przez wła-

<sup>43</sup> *Sprawozdanie Stałej Delegacji ...*, s. 9.

<sup>44</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1907, nr 24, s. 617.

<sup>45</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 29.

<sup>46</sup> *Sprawozdanie Stałej Delegacji ...*, s. 9—10.

<sup>47</sup> Konferencja dyrektorów — Direktorenkonferenz: wprowadzone w 1888 r. okresowe wspólne narady dyrektorów kopalń Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.

dze i zarządy kopalń, było zwiedzenie jej przez prezydenta krajowego z Opawy hr. Coudenhove<sup>48</sup>.

Grono nauczycielskie szkoły składało się w drugim roku nauki z inż. Leopolda Szefera, dyrektora szkoły, inż. Wiktora Strzemeskiego z Brzeszcz, który wykładał górnictwo, inż. Edwarda Nowaka z Dąbrowy — odbudowę węgla kamiennego, radcy górniczego Jana Zarańskiego — prawo i przepisy górnicze, dra Jana Buzka — higienę i pierwszą pomoc, Jana Burzyka z Karwiny — rachunkowość kopalnianą<sup>49</sup>. Pierwszymi absolwentami szkoły byli: Franciszek Chmiel, Franciszek Fabera, Paweł Fierla, Karol Funiok, Ludwik Kopiec, Ferdynand Kozubek, Franciszek Matuszek, Józef Ożana, Rafał Paździora, Józef Koziół, Józef Pędzikiewicz, Stanisław Pituła, Bogusław Polak, Karol Przeczek, Józef Pyszko, Karol Rzyman, Henryk Sztefek, Waclaw Targosz, Engelbert Wierba, Józef Wratny<sup>50</sup>.

Uzyskanie poparcia kopalń Zagłębia Cieszyńskiego w finansowaniu szkoły wymagało ukonstytuowania się nowego komitetu szkolnego. Dotychczasowy komitet działał w imieniu Związku Górników i Hutników Polskich. Nowy zaś miał przejąć szkołę od Związku i zarządzać nią samodzielnie<sup>51</sup>. Komitet taki ukonstytuował się 6 XI 1909 r., wybierając na przewodniczącego reprezentanta Związku Jana Zarańskiego<sup>52</sup>. Liczył 9 osób, przy czym nieznaczną większość mieli przedstawiciele z Galicji<sup>53</sup>. Dyrektor szkoły pełnił w Komitecie obowiązki sekretarza z głosem doradczym. Nowy Komitet wydał wkrótce drugą broszurkę informacyjną o szkole pt. *Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie (Śl. Austr.)*.

Dążąc do jak najlepszego przygotowania uczniów do zawodu Komitet powziął uchwałę ograniczającą liczbę uczniów przyjmowanych na I rok nauki do trzydziestu, bez względu na liczbę zgłaszających się. Program nauki ułożono tak, by jak najwięcej wiedzy przekazać uczniom, nie dopuszczając jednocześnie do przeciążenia nauką i uczenia się tylko dla zdania egzaminu<sup>54</sup>. Chcąc dorównać poziomowi wykształcenia uczniów podobnych szkół czeskich i niemieckich, z początkiem roku szkolnego 1909/10 przyjęto drugiego nauczyciela stałego (pierwszym był dyrektor L. Szefer, wykładający niektóre przedmioty zawodowe).

Grono nauczycielskie w roku 1909/10 składało się oprócz dyrektora z nauczyciela stałego, inż. Henryka Kułakowskiego (oficjalnie mianowanego na to stanowisko dopiero 5 maja 1910 r.), oraz pomocniczych: Jana

<sup>48</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 30—31.

<sup>49</sup> *Op. cit.*, s. 26.

<sup>50</sup> *Op. cit.*, s. 28.

<sup>51</sup> *Op. cit.*, s. 31.

<sup>52</sup> *Sprawozdanie Stałej Delegacji ...*, s. 11.

<sup>53</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 31.

<sup>54</sup> *Op. cit.*, s. 32.

Chromika, Karola Gonsiorka, Fryderyka Kretschmanna i Jana Żebroka — nauczycieli miejscowej polskiej szkoły wydziałowej<sup>55</sup>.

W roku 1910/11 po raz pierwszy wprowadzono naukę równocześnie na pierwszym i drugim roku nauki. Grono nauczycielskie, chcąc ułatwić uczniom naukę, wydało wówczas skrypty z *Technicznej mechaniki* według wykładów inż. Szefera, z *Odbudowy węgla kamiennego ze szczególnym uwzględnieniem kopalń wybuchowych* według wykładów inż. J. Kiedronia, *Miernictwa nadziemnego* według wykładów inż. H. Kułakowskiego i z *Prawa górnictwa* według wykładów J. Zarańskiego<sup>56</sup>.

Interesujące jest porównanie liczby godzin poświęconych wykładom geologii i mineralogii oraz górnictwa w działających w tym okresie na ziemiach polskich szkołach górniczych. W niemieckiej Szkole Górniczej w Tarnowskich Górach, do której uczęszczało jednak wielu Polaków, od roku 1900 nauka podzielona była na cztery półroczne klasy od najniższej IV do najwyższej I. Według programu nauki z 1908 r. mineralogię wykładano w klasie III przez 4 godziny tygodniowo a geologię w klasie II również przez 4 godziny tygodniowo. Dla porównania górnictwo rozłożone było na poszczególne klasy następująco: IV — 4 godziny tygodniowo, III i II — po 8 godzin, I — 10 godzin, przy czym tygodniowy wymiar zajęć wynosił w klasie IV — 40 godzin, III — 37 godzin, II — 39 godzin, I — 38 godzin<sup>57</sup>. Podobnie program czteroletniej Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej przewidywał po 2 godziny mineralogii i geologii w trzeciej i czwartej klasie kursu górnictwa. Górnictwo zajmowało odpowiednio 4 i 3 godziny na 20 godzin zajęć teoretycznych w tygodniu<sup>58</sup>. W szkole wielickiej mineralogia i geologia zajmowały łącznie 4 godziny tygodniowo, w drugim półroczu klasy pierwszej na 35 godzin zajęć. Na górnictwo, które w pierwszej klasie wykładano tylko w drugim półroczu przeznaczono 3 godziny, ale w klasie drugiej wykładano je przez 5 godzin tygodniowo<sup>59</sup>. Natomiast w Szkole Górniczej w Dąbrowie Cieszyńskiej mineralogia i geologia wykładane były na pierwszej części kursu fachowego w pierwszym roku nauki od marca do końca czerwca. Na ogólną liczbę 36 godzin tygodniowo wykład geologii i mine-

<sup>55</sup> Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie (Śl. Austr.). Sprawozdanie kierownika za rok szk. 1909/10, trzeci rok istnienia. Odb. z nru 3 i 4 „Szczęść Boże”, Kraków 1910, s. 4. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 34.

<sup>56</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Górniczej w Dąbrowie (Śląsk Austr.) za rok szkolny 1910/1911, czwarty rok istnienia*, Frysztat [1911], s. 2. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 38.

<sup>57</sup> Bericht über das 70. Schuljahr der Oberschlesischen Bergschule zu Tarnowitz 1908, Tarnowskie Góry 1909.

<sup>58</sup> *Ustawa szkoły górniczej w Dąbrowie*, [w:] *Zbiór praw, instrukcji i przepisów obowiązujących dla prywatnego przemysłu*, Dąbrowa 1889, s. 102.

<sup>59</sup> *LI. Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Górniczej w Wieliczce za rok szkolny 1911/1912*, Wieliczka 1912, s. 63, 83.

ralogii wynosił jednak aż 7 godzin, a więc prawie  $\frac{1}{5}$  czasu nauki<sup>60</sup>. Dla porównania górnictwo wykładano dopiero na drugim roku nauki w wymiarze 6 godzin tygodniowo w pierwszym półroczu i 2 godzin w drugim, przy czym ogólna liczba godzin tygodniowo przeznaczonych na wykłady i ćwiczenia wynosiła 32 godziny<sup>61</sup>.

Jak z powyższego zestawienia wynika, nie ma różnic pod względem liczby godzin przeznaczonych na wykład mineralogii i geologii między szkołą tarnogóorską (dwuletnią) i dąbrowską (czteroletnią). Na tle obu tych szkół niekorzystnie wypadają szkoły z zaboru austriackiego: wielicka i cieszyńska. Szkoła cieszyńska poświęcała jednak relatywnie więcej uwagi wykładom mineralogii i geologii niż szkoła wielicka. W tej ostatniej półroczu letnie trwało od początku marca do końca lipca, a więc tylko o jeden miesiąc dłużej niż część pierwsza kursu fachowego szkoły cieszyńskiej. Stosunek liczbowy godzin przeznaczonych na ten przedmiot wynosił zaś w planie tygodniowym jak 4 : 7.

W celu jak najlepszego przygotowania do zawodu w ciągu półrocza letniego uczniowie zwiedzali kopalnie zagłębia krakowsko-cieszyńskiego, a w maju 1911 r. zorganizowano nawet dziesięciodniową wycieczkę naukową do Galicji i Królestwa Polskiego. Zwiedzono m. in. kopalnię ropy w Tustanowicach, kopalnię wosku w Borysławiu, kopalnię soli i szkołę górnictwa w Wieliczce, kopalnię węgla kamiennego w Sierszy, kopalnię rudy w Olkuszu<sup>62</sup>.

Chcąc przyjść z pomocą niezamożnym uczniom, którzy z kopalń nie pobierali żadnych zasiłków, a z powodu całodziennej nauki nie mieli możliwości zarobkowych, dyrekcja szkoły zainicjowała założenie Bratniej Pomocy uczniów szkoły górniczej w Dąbrowie. Statut Bratniej Pomocy, aprobowany przez Komitet Szkolny, przedłożono do zatwierdzenia rządowi krajowemu w Opawie<sup>63</sup>. Dopiero jednak rozporządzeniem z dn. 28 czerwca 1912 r. zatwierdził c.k. śląski rząd krajowy statut stowarzyszenia. Towarzystwo niebawem się ukonstytuowało, a walne zebranie wybrało tzw. Wydział. Celem towarzystwa było, jak głosił statut: „niesienie pomocy materialnej uczniom szkoły górniczej w Dąbrowie przez udzielanie pożyczek krótko- i długoterminowych<sup>64</sup>. Opiekę nad towarzystwem na okres trzech lat szkolnych objął Ferdynand Jastrzębski, starszy radca górniczy w Krakowie, członek Komitetu Szkolnego<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły górniczej w Dąbrowie (Śląsk Austr.) za rok szkolny 1911/12*, Frysztat [1912], s. 7.

<sup>61</sup> *Op. cit.*, s. 8.

<sup>62</sup> *Op. cit.*, s. 6. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 44.

<sup>63</sup> *Op. cit.*, s. 14. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 47.

<sup>64</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Górniczej w Dąbrowie ... za rok szkolny 1911/12*, Frysztat [1912], s. 18. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 59.

<sup>65</sup> *Op. cit.*, s. 18. Także: *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 59.

Komitet Szkolny, prawdopodobnie na posiedzeniu dn. 26 XI 1910 r., przyznał dotychczasowemu kierownikowi szkoły tytuł dyrektora. W czasie roku szkolnego 1910/11 Komitet utworzył przy szkole wieczorowe kursy dla strażowych. Ponadto dla uczniów wykazujących słabe postępy w nauce języka niemieckiego wprowadził nadzwyczajny kurs po dwie godziny tygodniowo. Szkoła znalazła od 1910 r. pomieszczenie w nowo wybudowanym gmachu szkoły wydziałowej<sup>66</sup>. Od początku działalności szkoły istniał przy niej internat, w którym mieszkało stale kilkunastu uczniów. Odpłatność wynosiła początkowo 36, później 40 koron.

Na podstawie reskryptu c.k. Ministerstwa Skarbu z dn. 12 grudnia 1913 r. Komitet Szkolny zawarł z c.k. Skarbem Państwa kontrakt w sprawie kształcenia w Dąbrowie robotników salinarnych na dozorców ruchów dla galicyjskich kopalń i warzełń soli. Kontrakt ten zatwierdziło Ministerstwo Skarbu 8 maja 1914 r. Stosownie do nowych funkcji szkoły zmieniono jej statut i plan nauki, które miały obowiązywać od kursu przygotowawczego 1914/15<sup>67</sup>. Sprawa kształcenia pracowników dozoru dla kopalń soli była o tyle ważna, że w 1913 r. przerwano naukę w szkole górniczej w Wieliczce i wznowiono ją dopiero w grudniu 1918 r.<sup>68</sup>

Mimo subwencjonowania od 1909 r. szkoły górniczej w Dąbrowie Cieszyńskiej dyrekcje kopalń Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego odnosiły się niechętnie do faktu istnienia polskiej placówki na ziemi cieszyńskiej. Opanowane przez Czechów zarządy kopalń wysuwały propozycję połączenia jej z podobną szkołą czeską w Morawskiej Ostrawie. W odpowiedzi na to Jan Zaráński w dn. 6 IV 1913 r. — na zebraniu Delegacji Górników i Hutników wybranej przez II Zjazd Górników i Hutników Polskich w 1910 r. — przedłożył projekt uzyskania funduszy na budowę budynku dla szkoły dąbrowskiej. Zapewniłoby to szkole trwałe podstawy działalności i uniezależniłoby zarówno od wpływów niemieckich jak i czeskich<sup>69</sup>. Natomiast na kolejnym zebraniu Delegacji w dn. 12 XI 1913 r. w Cieszynie postanowiono m. in. do rozmów z dyrektorami kopalń cieszyńskich w sprawie dalszej działalności szkoły upoważnić komitet w składzie: Jan Zaráński, Leopold Szefer, Artur Benis, Franciszek Zamoyski<sup>70</sup>.

Kwestia zwalczania szkoły przez gwarectwa Śląska Cieszyńskiego była dyskutowana także na następnych zebraniach Delegacji Górników

<sup>66</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Górniczej w Dąbrowie... za rok szkolny 1910/11*, Frysztat [1911], s. 2. Także: *Jednodniówka na uroczystość...*, s. 38.

<sup>67</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Górniczej w Dąbrowie... za rok szkolny 1913/14*. Maszynopis, s. 3.

<sup>68</sup> S. Gawęda: *Zarys rozwoju i osiągnięć Szkoły Górniczej w Wieliczce (1861—1933)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. VI, s. 110.

<sup>69</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1913, nr 10, s. 404.

<sup>70</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1913, nr 21, 856.



i Hutników. Na początku 1914 r. gwarectwa cieszyńskie odmówiły zresztą subwencjonowania szkoły. Zarański, który prowadził rozmowy z przedstawicielami zarządów kopalń, dążył do ugodowego załatwienia sprawy. Tymczasem zarządy dawały do zrozumienia, że bez połączenia szkoły dąbrowskiej z ostrawską nie może być mowy o ugodzie. Do formalnego zerwania pertraktacji nie doszło tylko dlatego, że przewidywano jeszcze jedną wspólną konferencję na ten temat. Reprezentanci Delegacji nie mieli wcale zamiaru zgodzić się na ustępstwa. Zarządy kopalń proponowały bowiem w zamian za likwidację polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie Cieszyńskiej utworzenie przy szkole ostrawskiej osobnego kursu prowadzonego w języku polskim. Strona polska obawiała się natomiast, że po kilku latach utrakwistyczna początkowo szkoła zostałaby zamieniona na szkołę czysto czeską<sup>71</sup>.

– Mimo przeszkód stawianych przez dyrekcje kopalń cieszyńskich liczba kandydatów do szkoły zawsze była duża. W ostatnim roku szkolnym przed wybuchem wojny wpłynęło do dyrekcji szkoły aż 46 podań z prośbą o przyjęcie na kurs przygotowawczy. Spośród tych kandydatów przyjęto ostatecznie 25. Natomiast na II część kursu fachowego w roku 1913/14 uczęszczało 16 uczniów. Ustabilizował się skład grona nauczycielskiego, którego trzon stanowili: dyrektor inż. Szefer, Karol Gonsiorek, inż. Józef Kiedroń, dr Jan Buzek, Antoni Okołowicz, Jan Żebrok. Tymczasem w lipcu 1914 r. rozpoczęła się pierwsza wojna światowa. Znaczna część uczniów i nauczycieli została wcielona do wojska. Budynek internatu zarekwirowano na pomieszczenia dla uchodźców. Działalność szkoły została zawieszona na 3 lata.

Dopiero 5 października 1917 r. wznowiono naukę na kursie przygotowawczym i pierwszej części kursu fachowego (tworzących razem pierwszy rok nauki). Na kurs przyjęto 36 uczniów, jednak czterech z nich w trakcie roku dobrowolnie zrezygnowało z nauki. Z 32 uczniów trzydziestu wykazało się w nauce postęпами co najmniej dostatecznymi i w roku szkolnym 1918/19 rozpoczęto naukę na drugiej części kursu fachowego. Drugi rok nauki rozpoczęło również dziesięciu uczniów, którzy pierwszy rok zaliczyli w roku szkolnym 1913/14. Do egzaminu końcowego, który odbył się w dn. 6—9 sierpnia 1919 r. dopuszczono 38 kandydatów. Wszyscy, oprócz jednego, zostali uznani za zdolnych do pełnienia obowiązków dozorca. Zgodnie z umową zawartą w 1914 r. z Ministerstwem Skarbu szkoła dąbrowska kształciła także kandydatów z salin małopolskich; w 1919 r. szkołę ukończyło czterech z nich. W tym samym roku szkolnym 1918/19 otwarto kurs przygotowawczy, na który przyjęto 32 kandydatów (24 ze Śląska Cieszyńskiego, 8 z Małopolski, w tym 6 z kopalń soli)<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, 1914, nr 14, s. 684; także: „Nafta”, 1914, z. 12, s. 179.

<sup>72</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 74, 81, 82, 84—86.

Naukę na kursie przygotowawczym 1918/19 rozpoczęto według zreformowanego programu, zatwierdzonego przez przewodniczącego Komitetu Szkolnego. Nauka miała trwać nie 2 lata po 10 miesięcy, jak dotychczas, lecz 3 lata po 8 miesięcy. Podobnie trzyletni okres nauki istniał w szkole wielickiej przed 1909 r. i po jej otwarciu w 1918 r. Miesiące wakacyjne między pierwszym i drugim oraz drugim i trzecim rokiem nauki przeznaczone były na praktyki w kopalniach. Nie bez znaczenia był fakt, że zreformowany program nauki był podobny do programu czeskiej szkoły górniczej w Morawskiej Ostrawie. Usunięto tym samym zarzut o niższym poziomie nauki szkoły dąbrowskiej i gorszym przygotowaniu jej absolwentów do wykonywania zawodu.

W związku z ponownym otwarciem w grudniu 1918 r. szkoły w Wielicze przeniosło się do niej sześciu uczniów z małopolskich kopalń soli<sup>73</sup>.

Zmiana sytuacji politycznej — zbrojne zajęcie 23 I 1919 r. przez wojska czeskie Śląska Cieszyńskiego i rozpętana gwałtowna fala nacjonalizmu — dezorganizowała działalność szkoły. Następowaly aresztowania uczniów i nauczycieli, kilkakrotnie musiano zawieszać naukę<sup>74</sup>. Polsko-czeskie zmagania swoje apogeum osiągnęły „[...] późną wiosną 1920 r. w okresie przedplebiscytowym. Nie było środka, którym by się nie posłużono w tej zaciętej i nieubłaganej walce: od odwoływania się do dziedzictwa przodków, do przywiązania do mowy ojczystej, uczuć patriotycznych — słowem od apelowania do stanów emocjonalnych, poprzez agitację eksponującą argumenty ekonomiczne, uwydatniającą konkretne indywidualne korzyści materialne, do różnorodnych form psychicznego nacisku i terroru fizycznego włącznie”<sup>75</sup>.

W tak trudnej sytuacji dyrektor Szefer podjął decyzję o przerwaniu nauki w dn. 15 maja 1920 r. Informację dyrekcji szkoły o zamknięciu roku szkolnego zamieścił na początku czerwca 1920 r. „Dziennik Cieszyński”. Dyrekcja wezwała uczniów, by tymczasem udali się do pracy w kopalniach, z których przybyli do szkoły. Nowy rok szkolny miał się rozpocząć 1 września 1920 r. Przez sześć pierwszych tygodni przewidywano uzupełnienie materiału z poprzedniego roku, by po przeprowadzeniu klasyfikacji postępów uczniów rozpocząć następny rok szkolny<sup>76</sup>.

Gdy 8 czerwca 1920 r. czeska rada gminna wypowiedziała szkole górniczej zajmowane przez nią pomieszczenie w budynku szkoły wydziałowej, a decyzja Rady Ambasadorów z dn. 28 lipca 1920 r. przydzieliła zagłębie cieszyńskie z Dąbrową Czechosłowacji, dyrektor Szefer uznał dalsze istnienie szkoły za bezcelowe i technicznie niemożliwe. Nie chcąc jednak brać na siebie całej odpowiedzialności zwołał do Krakowa

<sup>73</sup> *Op. cit.*, s. 86.

<sup>74</sup> *Op. cit.*, s. 88.

<sup>75</sup> Chlebowczyk: *op. cit.*, s. 144—146.

<sup>76</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1920, nr 121 z 2 VI.



na dzień 18 sierpnia 1920 r. konferencję tych członków Komitetu Szkolnego, których udało mu się zebrać<sup>77</sup>.

Konferencja miała odbyć się w godzinach przedpołudniowych w Starostwie Górnicyzm. Ponieważ jednak nie stawił się sam inicjator, przeniesiono konferencję na godz. 16 tego samego dnia<sup>78</sup>. Uczestnicy jednomyślnie uznali, że dalsze prowadzenie szkoły górniczej w Dąbrowie jest niemożliwe. Poparto wnioski dyr. Szefera, by bibliotekę, przyrządy i zbiory naukowe oddać Akademii Górniczej w Krakowie na rok w depozyt, urządzenia internatu i sal szkolnych sprzedać, a uzyskaną kwotę przeznaczyć na koszty przeprowadzki. Uchwalono także, by uczniom chcącym ukończyć szkołę górniczą umożliwić naukę w szkole wielickiej. Co do kadry nauczycielskiej uznano, że stosunek służbowy z dyr. Szeferem i nauczycielem stałym inż. Stanisławem Nizińskim ulega rozwiązaniu z dniem 30 września 1920 r. Dyskutowano także sprawę odszkodowania dla dyr. Szefera, który przez 13 lat kierował szkołą.

W celu zatwierdzenia wniosków Szefera postanowiono zwołać posiedzenie pełnego Komitetu Szkolnego, a dla przeprowadzenia powziętych uchwał zawiązano trzyosobowy komitet. Na podstawie decyzji Komitetu Szkolnego przeprowadziła dyrekcja pod koniec sierpnia klasyfikację uczniów kursu przygotowawczego i pierwszej części kursu fachowego (I i II roku) za okres od 15 października 1919 do 15 maja 1920 roku. Następnie 28 sierpnia zorganizowano zebranie uczniów obu lat nauki. Przedstawiono na nim wyniki klasyfikacji i ukazano możliwość kontynuacji nauki w szkole wielickiej. Wszyscy uczniowie, którzy wykazali się co najmniej dostatecznymi postępami w nauce, wyrazili gotowość dokończenia nauki w Wieliczce.

By umożliwić kontynuowanie nauki mniej zamożnym uczniom, dyr. Szefer zwrócił się o udzielenie subwencji do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w b. Królestwie Polskim, a także do małopolskich towarzystw górniczych. Rada Zjazdu Przemysłowców pismem z dn. 13 września 1920 r. zgodziła się na wypłacenie stypendium w wysokości 400 marek polskich miesięcznie tym uczniom, którzy złożą pisemne zobowiązanie, że po ukończeniu szkoły w Wieliczce będą pracowali w należących do Rady Zjazdu kopalniach<sup>79</sup>. Młodzieży dąbrowskiej udzielały także pomocy w formie stypendiów Macierz Polska Śląska Cieszyńskiego, a także zawiązany w Wieliczce Komitet Opiekuńczy. Zresztą uczniowie pochodzący z Zaolzia i Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego do końca istnienia szkoły wielickiej stanowili poważną liczbę jej absolwentów<sup>80</sup>.

Tak więc prawie wszyscy uczniowie szkoły dąbrowskiej przeszli do

<sup>77</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 89.

<sup>78</sup> *Pamiętnik inż. F. Piestraka*, t. 3 (21 I 1919—16 X 1920), s. 173—174. Bibl. PAN, Oddz. w Krakowie. Sygn. 7660.

<sup>79</sup> *Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ...*, s. 90—91.

<sup>80</sup> G a w ę d a: *op. cit.*, s. 112.

Wieliczki, a inwentarz szkolny przekazany częściowo Akademii Górniczej w Krakowie, częściowo Szkole Górniczej w Wieliczce. Związki między szkołą wielicką a dąbrowską trwały od momentu powstania tej ostatniej. M. in. 2 października 1909 r. zwiedzili szkołę goście z Wieliczki: inż. Feliks Piestrak, dyrektor szkoły wielickej, i A. Folusiewicz, starszy zarządca salin w Wieliczce<sup>81</sup>. Dyr. Szefer natomiast był częstym gościem szkoły górniczej w Wieliczce, korzystając z bogatych doświadczeń tej zasłużonej placówki. Szkołę dąbrowską ukończyło 120 absolwentów, z których 65% pochodziło ze Śląska Cieszyńskiego, 15% z Zagłębia Krakowskiego, 20% z okręgu śląsko-dąbrowskiego.

Mysł ponownego otwarcia polskiej szkoły górniczej dla Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego podniósł w 1925 r. Władysław Wójcik na krajowym zjeździe Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie. Postulat ten nie miał jednak szans realizacji<sup>82</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

Absolwenci Polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie Cieszyńskiej reprezentowali wysoki poziom wykształcenia zawodowego. Bez trudu znajdowali zatrudnienie we wszystkich gałęziach polskiego przemysłu górniczego i górniczych władzach państwowych.

Trzech absolwentów szkoły po zdaniu egzaminu dojrzałości studioowało w Akademii Górniczej w Krakowie i otrzymało dyplomy inżynierów górniczych. Byli to: Kazimierz Paszyński, Franciszek Sikora i Karol Tobiczek. Czwarty absolwent szkoły Władysław Michejda, po uzyskaniu stypendium uczelni krakowskiej, ukończył wydział górniczy na uniwersytecie w Pitsburgu (USA). Po uzyskaniu stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Michejda studiował na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie uzyskał w 1926 r. dyplom magistra organizacji przemysłu i handlu<sup>83</sup>. W latach 1929—1938 był dyrektorem kopalni „Giesche” w Nikiszowcu, a w latach 1945—1951 wykładowcą Katedry Górnictwa III — Akademii Górniczej w Krakowie<sup>84</sup>.

Kazimierz Paszyński pracował m. in. w przedwojennym Ministerstwie Przemysłu i Handlu, po wojnie w Polskim Monopolu Solnym, Zjednoczeniu Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych. W latach

<sup>81</sup> Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie. Sprawozdanie kierownika za rok szkolny 1909/10, s. 7. Także: Jednodniówka na uroczystość 25-lecia ..., s. 36.

<sup>82</sup> R. Ochman: 60-lecie Polskiej Szkoły Górniczej w Dąbrowie, „Zwrot”, t. XIX: 1967, nr 9, s. 11.

<sup>83</sup> L. Szefer: Moje wspomnienia o absolwentach Szkoły Górniczej w Dąbrowie, Śląsk Cieszyński, „Wiadomości Górnicze”, 1962, nr 3, s. 99.

<sup>84</sup> Księga wychowanków i wychowawców Akademii Górniczej w Krakowie (1919—1949), oprac. J. Sulima-Samujło, s. 118.

1954—1959 był wykładowcą warszawskiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej<sup>85</sup>.

Karol Tobiczek był w latach 1927—1936 dyrektorem kopalni „Zbyszek” w Sierszy, później kilku innych kopalń. Po wojnie w latach 1950—1961 pracował w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach<sup>86</sup>.

Franciszek Sikora był m. in. w latach 1951—1962 naczelnym dyrektorem Szopienickiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych w Katowicach<sup>87</sup>.

Część absolwentów szkoły, pochodząca ze Śląska Cieszyńskiego, wobec odmowy zatrudnienia ich w kopalniach cieszyńskich w charakterze pracowników dozoru ruchu, musiała szukać pracy w górnictwie małopolskim. Wielu z nich osiągnęło z czasem wysokie stanowiska w państwowej służbie górniczej. Władysław Mrózek był starszym inspektorem Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Katowicach, Stanisław Konecki i Jan Kościuczuk byli inspektorami górniczymi Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Józef Przeczek i Aleksander Zdrzałek pracowali jako starsi inspektorzy Okręgowego Urzędu Górniczego w Janowicach koło Rybnika.

Absolwenci zatrudnieni w ruchu kopalnianym osiągnęli przeważnie stanowiska nadsztygarów. Niektórzy z nich doszli jednak do naczelnych stanowisk w hierarchii górniczej. Kazimierz Banaś był inspektorem kopalń „Zabrze—Wschód”, „Bielszowice”, „Makoszowy”; Teofil Brodziński pracował jako kierownik powierzchniowy kopalni „Milowice”. Józef Kiedroń, podobnie jak Paweł Lisztwan, doszedł do stanowiska naczelnego inżyniera kopalni „Zabrze”, natomiast Waclaw Targosz był naczelnym inżynierem kopalni „Silesia”.

Na mocy ustawy z dn. 28 stycznia 1948 r. o stopniu inżyniera wielu absolwentów szkoły zatrudnionych na terenie Polski otrzymało w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dyplomy inżyniera górniczego.

Ci wychowankowie szkoły, którzy pracowali na stanowiskach dozoru ruchu w kopalniach Zagłębia Karwińskiego (Czechosłowacja), doszli przeważnie do stanowisk nadsztygarów. Józef Waleczek osiągnął nawet stanowisko szichtmistrza kopalni „Prezydent Gottwald” w Suchej Górnej, Franciszek Sembol zaś inspektora głębienia szybów dyrekcji kopalni w Morawskiej Ostrawie<sup>88</sup>.

W ciągu trzynastoletniej działalności szkoły zajęcia prowadzili w niej oprócz dyrektora Leopolda Szefera m. in. Józef Kiedroń, Karol Gąsiorek (Gonsiorek), Henryk Kułakowski, Józef Raźniewski, Jan Zarański, dr Jan Buzek, Jan Chromik, Fryderyk Kretschmann<sup>89</sup>.

<sup>85</sup> *Op. cit.*, s. 138—139.

<sup>86</sup> *Op. cit.*, s. 187.

<sup>87</sup> *Op. cit.*, s. 164.

<sup>88</sup> Szefer: *op. cit.*, s. 99—100.

<sup>89</sup> Patrz przypis 26.

Leopold Szefer urodził się 7 VIII 1881 r. w Głuszkowie na Ukrainie. W latach 1900—1905 studiował w Akademii Górniczej w Leoben, gdzie uzyskał dyplom inżyniera górniczego i hutniczego. W 1905 r. został asystentem w Katedrze Górnictwa Politechniki Lwowskiej. Na życzenie Związku Polskich Górników i Hutników w Austrii opracował plan i program nauki szkoły górniczej, mającej powstać w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Z chwilą utworzenia szkoły w 1907 r. został jej dyrektorem. Brał czynny udział w opracowywaniu w 1912 r. „Memoriału w sprawie Akademii Górniczej w Krakowie”, a następnie w Komitecie Organizacyjnym Akademii. Po I wojnie światowej pracował w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w Bytomiu, a następnie w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Katowicach. W 1922 r. powołano go do Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Od 1927 r. pracował w Warszawie na stanowisku zastępcy dyrektora Delegatury Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczych. Od 1931 r. do wybuchu II wojny światowej był generalnym dyrektorem przedsiębiorstwa „Lignoz” w Katowicach. Po wyzwoleniu został dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Wybuchowych i Mas Plastycznych w Katowicach. W latach 1945—1947 był także wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce. W 1957 r. przeszedł na emeryturę<sup>90</sup>. Zmarł w Warszawie 1 III 1970 r.

Człowiekiem, który przyczynił się wybitnie do założenia i utrzymania szkoły, pełniącym długie lata funkcję przewodniczącego jej Komitetu Szkolnego, był Jan Zarański. Urodził się 27 V 1886 r. w Krakowie. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie ukończył w 1891 r. Akademię Górniczą w Leoben. Rozpoczął pracę w państwowej służbie górniczej przechodząc wszystkie jej stopnie. W 1907 r. wybrany na posła do austriackiej Rady Państwa działał na rzecz podniesienia i umocnienia polskiego górnictwa i szkolnictwa górniczego. Był gorącym orędownikiem powstania polskiej akademii górniczej. Gdy w 1919 r. powstała w Krakowie Akademia Górnicza, Zarański wykładał w niej prawo górnicze. W 1932 r. przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku. Zmarł w Warszawie 14 IV 1940 r.<sup>91</sup>

Jedną z najbardziej znanych osób, które wykładały w dąbrowskiej szkole górniczej, był Józef Kiedroń. Po ukończeniu w 1902 r. Akademii Górniczej w Leoben pracował w Gwarectwie Witkowickim na Śląsku Cieszyńskim. Na odbytym w 1906 r. I Zjeździe Polskich Górników w Krakowie wygłosił referat o potrzebie polskiej szkoły górniczej w Zagłębiu Cieszyńsko-Krakowskim. Był jednym z jej założycieli; wykładał mier-

<sup>90</sup> *Materiały informacyjne* [5], [wyd.] Komisja Propagandowa Komitetu Obchodu 50-lecia AGH, Kraków, maj 1969, s. 104—107.

<sup>91</sup> S. Zarański: *Prof. inż. Jan Zarański (1866—1940)*, [w:] *Życiorysy profesorów i asystentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (1919—1964)*, Kraków 1965, s. 219—222.

nictwo i eksploatację węgla kamiennego. Od wczesnej młodości związany z polskim ruchem narodowym, był jednym z czterech Polaków, którzy 5 XI 1918 r. podpisali umowę między cieszyńską Radą Narodową a czeskim Narodnim Vybořem o rozgraniczeniu terytorium Śląska Cieszyńskiego na zasadach etnicznych. W latach 1923—1925 był ministrem przemysłu i handlu w rządzie swego szwagra Władysława Grabskiego. Zmarł w 1932 r. w Berlinie, pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie<sup>92</sup>.

Przez cały okres istnienia szkoły prowadził w niej swoje wykłady z higieny i pierwszej pomocy doktor Jan Buzek. Po uzyskaniu w 1901 r. stopnia doktora nauk lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim objął stanowisko lekarza gminnego i górniczego w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim. W Zagłębiu Karwińskim szybko zdobył sobie uznanie jako lekarz, a także jako jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych i narodowych na Śląsku Cieszyńskim. Po I wojnie światowej pracował w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Od 1929 r. był posłem do Zgromadzenia Narodowego w Pradze. Aresztowany przez okupanta w 1940 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł 24 XI 1940 r.<sup>93</sup>

Wieloletnim wykładowcą w Polskiej Szkole Górniczej w Dąbrowie był także Karol Gąsiorek, nauczyciel szkoły wydziałowej w Dąbrowie, później nauczyciel stały szkoły górniczej. Uczył arytmetyki i algebry, fizyki i chemii oraz mineralogii i geologii. Zmarł w czasie I wojny światowej w niewoli rosyjskiej<sup>94</sup>. W obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej zmarli trzej inni wykładowcy tej szkoły: Jan Chromik, inż. Henryk Kułakowski, inż. Józef Raźniewski<sup>95</sup>.

Inż. Henryk Kułakowski w okresie międzywojennym był dyrektorem fabryki sody Solvay w Krakowie. Inż. Józef Raźniewski przed 1939 r. pracował na stanowisku głównego inżyniera kopalń Towarzystwa „Sattur”<sup>96</sup>.

W 1936 r. zmarł inż. Antoni Okołowicz, przed I wojną światową komisarz górniczy w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Morawskiej Ostrawie. W okresie działalności szkoły wykładał w niej przez kilka lat prawo górnicze. Przed II wojną światową Okołowicz pracował w dyrekcji kopalń pszczyńskich. Przez ostatnie cztery lata był dyrektorem kopalni „Emanuel”<sup>97</sup>.

<sup>92</sup> J. Jaros: *Kiedroń Józef*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, Katowice 1977, t. 1, s. 111—114. Także: J. Jaros: *Kiedroń Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 396—397.

<sup>93</sup> „Zwrot” t. XIX: 1967, nr 2, s. 14—15.

<sup>94</sup> Szefer: *op. cit.*, s. 99.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> „Rocznik Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych za rok 1938”, Siemianowice [1939] i wcześniejsze.

<sup>97</sup> „Rocznik Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych za rok 1936”, Siemianowice [1937] i wcześniejsze.



Absolwenci szkoły zorganizowali trzy zjazdy koleżeńskie. Pierwszy odbył się w 1932 r. w Katowicach z okazji 25-lecia założenia szkoły. Pamiątką zjazdu była „Jednodniówka” zawierająca wykaz absolwentów i grona nauczycielskiego oraz podająca krótką historię szkoły. Drugi zjazd koleżeński odbył się w Cieszynie w 1947 r. z okazji 40-lecia założenia szkoły. Natomiast z okazji 50-lecia powstania szkoły odbył się zjazd w Katowicach — dla absolwentów zamieszkałych na terenie Polski — i w Karwinie — dla absolwentów zamieszkałych na terenie Czechosłowacji<sup>98</sup>.

JERZY KRAWCZYK

FROM THE HISTORY OF POLISH MINING SCHOOLS.  
THE POLISH MINING SCHOOL IN DĄBROWA,  
CIESZYN SILESIA (1907—1920)

Summary

The Polish Mining School was opened in Dąbrowa, Cieszyn Silesia, in December 1907. In those times Cieszyn Silesia had an already well developed heavy industry including coal-mines. Only 3% of Poles worked among the middle mining supervision in the Ostrawa-Karwina coal basin. Whereas Czechs, on the basis of the mining school with Czech as language of instruction founded in Morawska Ostrawa in 1874, dominated the middle mining supervision. In this situation, Polish engineers endeavoured from the beginning of the twentieth century to establish a Polish mining school which was to educate technical viewers in coal mines in the Karwina region — where miners with Polish nationality prevailed — and in mines in the Cracow region. Those issues were finally settled only by the Permanent Delegation which realized resolutions of the First Meeting of Polish Miners in 1906. The school was supported by donations made by mining companies the Polish Miners and Steel Workers Union in Austria and subsidies from the government and the Silesian and Galician seyms. Consequently, the supervision of the school was given to a school committee headed by Jan Zarański, deputy to the Austrian Council of State, later Professor of the Mining Academy in Cracow. The head and later director of the school was engineer Leopold Szefer, in those times assistant at the Chair of Mining at Lvov Technical University.

School education covered two years and included two courses: the preparatory, lasting six months, and the professional, lasting fourteen months. Candidates were required to have finished folk school, two years of training in a coal mine, to pass an entrance examination or four classes of secondary school or a finished department school. The examination commission checked the candidate's knowledge of the Polish and German languages and mathematics.

The preparatory course included lectures on: arithmetic and algebra, geometry and trigonometry, descriptive geometry, physics, chemistry, the Polish and German languages and drawing. The professional course divided into two parts included (in the first part): mineralogy and geology, mine surveying, electrotechnical foundations, drawing, German repetitions and (in the second part) science of mining mechanics, drawing, first medical aid, hygiene and German repetitions.

<sup>98</sup> Szefer: *op. cit.*, s. 100.

The outbreak of the World War I interrupted school activities. They were continued after three years in October 1917.

School education was extended to three years in 1918.

Lecturers, apart from Leopold Szefer and Jan Zarański included: Józef Kiedroń, mining engineer, a well known economic and political activist, doctor Jan Buczek, a physician, one of the most eminent social and national activists in Cieszyn Silesia and, moreover, Fryderyk Kretschmann, Karol Gonsiorek, Jan Żebro, etc.

The school trained foremen chiefly for the Karwina basin coal mines and, temporarily, for salt mines in Wieliczka and Bochnia. It existed until 1920 when, due to unfavourable political circumstances, it was liquidated.

Some of the 120 graduates achieved in time high posts in the mining industry. Apart from the education of mining viewers, the school played an important role in upkeeping the Polish spirit in the Cieszyn District. Its activities during its entire existence were made difficult due to sharp, particularly at the beginning of the 20th century, Polish-Czech national disputes, often pushing even Slavonic-German antagonisms into the background.

*Translated by Jan Rudzki*

## ЕЖИ КРАВЧИК

### ИЗ ИСТОРИИ ГОРНЫХ УЧЕБНЫХ ЗАВЕДЕНИЙ. ПОЛЬСКОЕ ГОРНОЕ УЧИЛИЩЕ В ДОМБРОВЕ, ЦЕШИНСКАЯ СИЛЕЗИЯ (1907—1920)

#### Содержание

В декабре 1907 года было открыто в Домброве, в Цешинской Силезии, польское горное училище. В то время в Цешинской Силезии была уже хорошо развита тяжелая промышленность, в том числе и добывающая. В угольном остравско-карвинском бассейне, среди среднего шахтёрского надзора только лишь 3% составляли поляки. Зато чехи, из-за того, что в 1874 г. было открыто в Моравской Остраве горное училище с чешским языком преподавания, составляли подавляющее большинство среди среднего шахтёрского надзора. В этой обстановке польские инженеры уже с самого начала XX в. стали хлопотать относительно открытия польской горной школы, которая готовила бы средний технический надзор для угольных шахт в карвинском округе — где преобладали шахтеры польской национальности — а также для шахт краковской области. Однако окончательного завершения этого дела достигла лишь т. н. Постоянная делегация, которая реализовала решения I Съезда польских горняков в 1906 г.

Училище содержалось на пособия горнопромышленных товариществ, Союза польских горняков и литейщиков в Австрии, кроме того, на дотации правительства, а также силезского и галицийского сеймов. В связи с этим, управление школой было поручено школьному комитету, который возглавлял Ян Зараньски, в то время депутат австрийского Государственного совета, позже, между прочим, профессор Горной академии в Кракове. Заведующим, а затем директором училища, был назначен инженер Леопольд Шефер, в то время ассистент при кафедре горного дела во Львовском политехническом институте.

Обучение в училище длилось два года и подразделялось на два курса: подготовительный — длившийся шесть месяцев, и профессиональный — четырнадцатимесячный. От поступающих в училище требовалось окончания народной школы, двух лет практики в каменноугольных шахтах, а также сдачи вступительного экзамена, или же окончания четырех классов средней школы, или полной цеховой. Экзаменационная комиссия проверяла знания



поступающих по польскому и немецкому языкам и математике. На подготовительном курсе преподавались следующие предметы: арифметика с алгеброй, геометрия с тригонометрией, начертательная геометрия, физика и химия, польский и немецкий языки и рисование. Курс, дающий профессиональную подготовку, подразделенный на две части, охватывал в первой части: минералогию и геологию, землемерное дело (маркшейдерия), основы электротехники, рисование, повторение пройденного по немецкому языку; во второй части: горное машиноведение, рисование, первая помощь в экстренных случаях и гигиена, а также закрепление пройденного по немецкому языку.

С началом первой мировой войны деятельность училища была приостановлена; обучение было возобновлено по истечении трех лет, в октябре 1917 года. В 1918 году обучение в училище было продлено до трех лет.

Кроме Леопольда Шефера и Яна Зараньского, преподавали в школе: Юзеф Кедронь, горный инженер, известный хозяйственный и политический деятель, доктор Ян Бузек, врач, один из самых выдающихся общественных и национальных деятелей в Цешинской Силезии, а кроме того, Фридерик Кретшманн, Кароль Гонсёрек, Ян Жеброк и другие.

Училище готовило штейгеров, главным образом для каменноугольных шахт в карвинском бассейне, а также, временно, для шахт добывающих соль в Величке и Бохне. Оно существовало до 1920 года, когда из-за неблагоприятных политических условий подверглось ликвидации.

Общим числом, окончило его 120 человек, а выпускники училища достигли со временем высоких постов в горном деле.

Школа, кроме подготовки среднего горного надзора, сыграла немаловажную роль в сохранении польского характера цешинской земли. Её деятельность, в течение всего периода существования, осложнялась по причине острых, особенно в начале XX в., польско-чешских споров из-за национальных разногласий, отодвигающих даже на задний план славянско-немецкий антагонизм.

Перевела К. Клёша